Zuzanna Rajch kl. III b
Szkoła Podstawowa nr 8 w Kielcach

Magiczny Las

Zuzia ma psa, który wabi się Misia. Dostała go od babci gdy miała 5 lat, od razu się zaprzyjaźniły. Zuzia nie ma rodzeństwa, z Misią spędza każdą wolną chwilę. Opiekuje się nią: karmi, czesze, wyprowadza na spacery.

Misia to niewielki piesek-kundelek. Ma pomarańczowo-żółte futerko. Na małej główce błyszczą czarne oczka i czarny nosek. Po bokach zwisają długie uszy. Każda jej łapka kończy się brązową łatką. Wygląda jakby miała buciki. Sterczącym, krótkim ogonkiem merda zawsze, gdy widzi swoją panią - Zuzię.

Pewnego dnia Zuzia i Misia znalazły się w jakiejś dziwnej krainie. Stały na środku wielkiej polany, na wzgórzu. W oddali widziały las, z którego wyłaniały się dwie zamkowe wieże. Zuzia zaczęła zastanawiać się gdzie są i kto mieszka w tym zamku?

Spojrzała na Misię - patrzyła na nią swoimi błyszczącymi oczkami – i już wiedziała, że muszą dotrzeć do zamku.

Z polany w kierunku lasu prowadziła tylko jedna droga. Misia zaczęła biec tak szybko, że Zuzia ledwie mogła za nią nadążyć.

Dotarły do lasu. Było tam pięknie: ogromne drzewa, niezwykłe rośliny i zwierzęta, których wcześniej nigdy nie widziały. Zuzi bardzo się podobało. Chciała dowiedzieć się kto panuje w tak pięknej krainie.

Na swojej drodze spotkały jednorożca. Misia szczekaniem zapytała go o drogę. Jednorożec odwrócił głowę w lewo i Misia już wiedziała, że tędy trzeba biec.

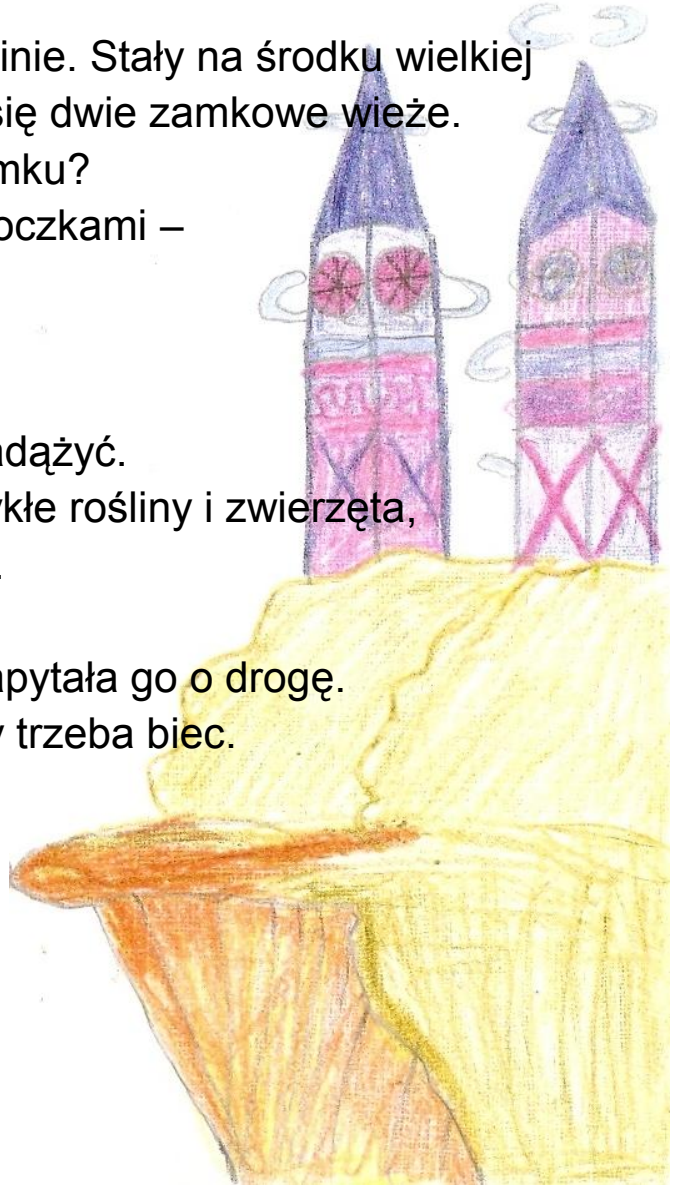

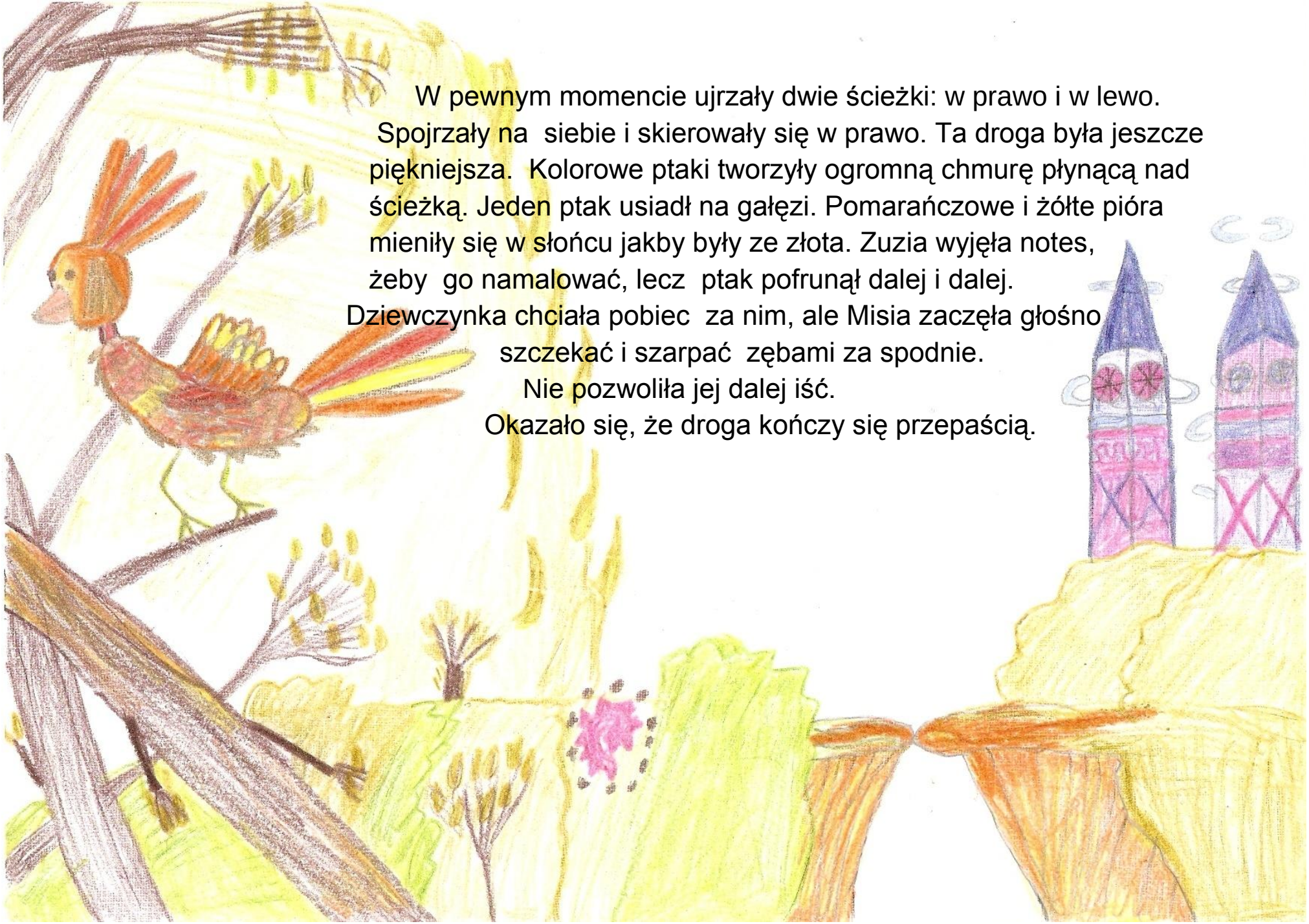

W pewnym momencie ujrzały dwie ścieżki: w prawo i w lewo. Spojrzały na siebie i skierowały się w prawo. Ta droga była jeszcze piękniejsza. Kolorowe ptaki tworzyły ogromną chmurę płynącą nad ścieżką. Jeden ptak usiadł na gałęzi. Pomarańczowe i żółte pióra mieniły się w słońcu jakby były ze złota. Zuzia wyjęła notes, żeby go namalować, lecz ptak pofrunął dalej i dalej. Dziewczynka chciała pobiec za nim, ale Misia zaczęła głośno szczekać i szarpać zębami za spodnie. Nie pozwoliła jej dalej iść. Okazało się, że droga kończy się przepaścią.

Przestraszona Zuzia przytuliła Misię. Spojrzała na nią czule i powiedziała:

- Dziękuję. Ta kraina jest taka piękna, ale też bardzo niebezpieczna.
- Chcę wracać do domu.

Nagle zaczął wiać silny wiatr. Rozchylił gałęzie drzew i ostre promienie słońca padły na całą krainę. Zuzia zamknęła oczy.

Gdy je otworzyła, okazało się że jest w swoim pokoju ,w łóżku, a obok niej leży Misia. To był tylko sen.

Czy Misi śniło się to samo? - zastanawiała się Zuzia.

Głaskając kudłatą główkę pieska powiedziała:

- Jesteś moim najukochańszym przyjacielem.

KONIEC